

**Oświadczenie złożone  
przez senatora Antoniego Szymańskiego  
na 25. posiedzeniu Senatu  
w dniu 9 września 2016 r.**

Oświadczenie skierowane do minister edukacji narodowej Anny Zalewskiej

Polacy są jednym z najbardziej zapracowanych społeczeństw Europy. Jednak nie odnosimy wystarczających korzyści z tego zapracowania, w tym korzyści, jaką jest budowanie kapitału społecznego opartego na zaufaniu. Praca w zbyt słabym stopniu łączy ludzi i jest elementem wspólnototwórczym. Przyczyn słabości ustroju pracy trzeba upatrywać także w procesach edukacji w polskiej szkole. Postawa przedsiębiorcza kształtuje się na gruncie kultury narodowej, która może wzmacniać lub ograniczać zachowania przedsiębiorcze. Ważny jest system wychowawczy oraz środowisko, w którym wyrasta młody człowiek. Polskim wyzwaniem jest stworzenie nowoczesnej teologii pracy dla wspólnoty, co powinno zaczynać się w szkole.

Kryzys, a raczej upadek spółdzielczości uczniowskiej jest wierzchołkiem góry lodowej problemów edukacji dla ekonomii społecznej polskiej oświaty. Bierność szkoły i rodziców wobec pracy zarobkowej, współdziałania uczniów w procesie pracy i niedocenywanie przedsiębiorczości usprawiedliwia się oczekiwaniem zdobywania jak najlepszych ocen, z pomijaniem bądź umniejszaniem znaczenia pozyskiwania umiejętności miękkich. Brakuje zrozumienia, że kapitał społeczny powstaje przez stworzenie zaufania w pracy w grupie, otwartości na zmiany, korzystnego klimatu dla kreatywności, podejmowania ryzyka, wspomagania umiejętności do adaptacji w zmieniających się warunkach. Zdolności do pracy w zespole kształtują się w konkretnych przedsięwzięciach, w których duch przedsiębiorczości ma swoje najważniejsze miejsce.

Przyczyny tych deformacji w edukacji młodzieży związane są m.in. z brakiem dobrych ram prawnych spółdzielczości uczniowskiej. Ustawa o spółdzielczości, która jest podstawą funkcjonowania spółdzielczości uczniowskiej, nie pasuje do szczególnej sytuacji aktywizacji ku pracy młodzieżowej. W parlamencie trzykrotnie, w latach 1993, 2004 i 2008, podejmowano próby uregulowania prawnego statusu spółdzielni uczniowskich, ale Sejm nie zdecydował się na uchwalenie takich przepisów.

Przepisy i praktyka sanepidu i PIP traktują spółdzielnie na ogólnych zasadach, które oparte są na surowych ograniczeniach, zniechęcają dyrektorów, a oni są prawnie odpowiedzialni, do podejmowania ryzyka związanego z odpowiedzialnością za działanie spółdzielni uczniowskich.

Dlatego w systemie edukacyjnym polskiej szkoły trzeba przełamać środowiskowy imposybilizm w kwestii odrodzenia spółdzielczości uczniowskiej. Władze i instytucje państwowe, samorządy terytorialne jako organy założycielskie szkół, kuratoria, dyrektorzy szkół powinni przemyśleć rolę oświaty w zakresie zmiany teologii pracy. Dotyczyć to powinno też organizacji przedsiębiorców, towarzystw ekonomicznych i etycznych przedsiębiorców w nowym rozumieniu zmian ustroju pracy i przedsiębiorczości od początku procesu edukacyjnego.

Wnoszę o uwzględnienie wychowania do przedsiębiorczości w procesie wychowania młodych Polaków, a także zaproponowanie ram prawnych dotyczących praktykowania pracy młodzieży na rzecz społeczności szkolnej, sąsiedzkiej, lokalnej, ale także zarobkowej, uczącej szacunku do pracy i pieniądza.

Antoni Szymański